

Im większa obawa przed COVID-19, tym surowsze oceny moralne

10 czerwca 2021

Naukowcy badający kwestię dokonywania osądów moralnych przez ludzi odkryli, że osoby, które bardziej obawiają się zachorowania na COVID-19 wydają też bardziej kateryczne osądy moralne ludzi, którzy robią coś niewłaściwego. Badania te to kolejny dowód, że na nasze osądy moralne wpływają emocje i intuicje, a obawy o zdrowie i bezpieczeństwo odgrywają w nich znaczną rolę. To zaś oznacza, że osądy moralne nie są całkowicie racjonalne.

Badania, których wyniki opublikowano na łamach „Evolutionary Psychology”, prowadzono pomiędzy marcem a majem 2020 roku w USA. Wzięło w nich udział ponad 900 mieszkańców USA. Zadaniem badanych była ocena postępowania ludzi w różnych sytuacjach i umiejscowienie jej na skali od „nie ma w tym nic złego” po „to jest skrajnie złe”. Naukowcy sprawdzali w ten sposób reakcje badanych na pięć zasadniczych pól odnoszących się do moralności: czynienia krzywdy, sprawiedliwości, lojalności grupowej, uległość wobec autorytetów oraz czystości.

Kwestie lojalności badano m.in. dając do oceny taki scenariusz: Widzisz osobę, która opuszcza rodziną firmę i zaczyna pracę u jej głównego konkurenta, z kolei uczciwość zasad oceniano na podstawie wydarzeń jak: Widzisz osobę wynajmującą mieszkanie, która przekupuje właściciela budynku, by ten odnowił jej mieszkanie jako pierwsze.

Okazało się, że osoby, które bardziej obawiały się zarażenia koronawirusem oceniały postępowanie przedstawione w takich scenariuszach jako bardziej naganne, niż osoby, które zarażenia obawiały się mniej.

„Nie ma żadnych racjonalnych podstaw, by surowiej oceniać innych dlatego, że samemu boi się zachorowania w czasie pandemii” – mówi profesor Simone Schnall z Wydziału Psychologii University of Cambridge. „Ten wpływ na nasze oceny jest wpływem podświadomym. Jeśli czujemy, że nasz dobrostan jest zagrożony przez koronawirusa, z większym prawdopodobieństwem będziemy odczuwali zagrożenie przez to, że ktoś robi coś złego. To związek emocjonalny”.

To kolejny dowód, pokazujący, że istnieje związek pomiędzy obrzydzeniem fizycznym – uczuciem, które chroni nas przed krzywdą – a moralnym potępieniem. „Fizyczne obrzydzenie to emocja, która wyewoluowało, by nas uchronić. Dzięki niemu np. unikamy brudnej toalety, w której możemy zarazić się chorobami. Okazuje się jednak, że odnosi się ono też do sytuacji społecznych, gdy czujemy się zagrożeni przez zachowanie innych” – dodaje doktorant Robert Henderson. „Związek pomiędzy obawą przed COVID-19 a moralnym potępieniem ma swoje korzenie w ryzyku dla naszego dobrostanu. Jeśli jesteś bardziej świadomy ryzyka zdrowotnego, jesteś też bardziej świadomy ryzyka społecznego, czyli działań innych ludzi, którzy mogą wyrządzić ci krzywdę”.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Cam.ac.uk

Źródło: KopalniaWiedzy.pl